

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 12 listopada 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Adm. 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, — Biuro gazetowe, ul. 3 Maja  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel. Skład apteczny.  
WOŁOZYN — Liberman. Kiosk gazetowy  
WARSAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., z ogranicz. 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detaj. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## IMPONUJĄCY OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

### W STOLICY

**WARSAWA.** — Wczoraj stolica uroczyście obchodziła święto 16-ej rocznicy odzyskania niepodległości. W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa.

#### UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE

O godzinie 10 rano w katedrze św. Jana uroczystą mszę celebrował w asyście duchowieństwa J. E. ks. kardynał Kakowski.

Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent Rzplitej, członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, korpus dyplomatyczny, prezes NIK, posłowie i senatorowie, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, ponadto zaś liczne delegacje, stowarzyszenia i organizacje weteranów z 63 r., oraz tłumy wiernych.

#### REWJA NA POLU MOKOTOWSKIM

Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości była wielka rewja wojskowa na polu Mokotowskim. O godz. 10.40 dokonano przeglądu uszycowanych oddziałów d-ca O.K. gen. Jarmuzkiewicz. Po przeglądzie oddziały wojskowe, na dany sygnał, przegrupowały się do defilady. O godz. 10.30 tłumy publiczności napłynęły na pole mokotowskie.

Na trybunach zasiadli prezes rady ministrów w otoczeniu członków rządu, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie sejmu i senatu, posłowie

#### Hołd górników Marszałkowi Piłsudskiemu

WARSAWA. Delegacja górników w liczbie 220 osób z 50-ciu kopalniami zagłębia śląskiego, dąbrowskiego i kra-

cowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego w liczbie 1000 przybyła wczoraj na zamek, aby złożyć hołd prezydentowi.

O godz. 15-ej górniczy w strojach górniczych z zapalonymi lampkami z własną orkiestrą i sztandarem przybył na dziedziniec zamku, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzplitej. Do zebranych wyszedł Prezydent, orkiestra zagrała hymn narodowy.

Po przemówieniach Prezydent podziękował za odwiedzenie, zaznaczył, że zna ciężką pracę górników, docenia wagę ich pracy i zachęca do dalszej pracy dla obrony ojczyzny. Górniczy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta.

#### DEFILADA

Na dany sygnał rozpoczęła się defilada. Przed trybuną, na której stanął Marszałek Piłsudski, padła komenda „baczność” i sztandary pochyliły się. Po zakończeniu defilady oddziałów wojskowych przemarszerowały kompania policji państwowej, kompania strazy więziennej, oddziały rowerzystów i motocyklistów P.P., oddziały P.W., bataljon zw. strzeleckiego, kolegowego P. W. i t.d..

W czasie defilady nad lotniskiem krążyła eskadra samolotów wojskowych. Po zakończeniu rewji prezydent Rzplitej, po pożegnaniu się z dostojnikami państwowymi, odjechał na zamek przy dźwiękach hymnu narodowego.

W chwilę później opuścił plac rewji marszałek Piłsudski. Po rewji odbyło się wiele akademii i obchodów, zorganizowanych przez społeczeństwo.

Warszawskiego złożyła o godz. 13 hołd marszałkowi Piłsudskiemu na dziedzińcu Belwederu. Po wpisaniu się do specjal-

nej księgi, delegacja przy dźwiękach „I brygady” przedfilowała przed frontem Belwederu.

O godz. 15-ej górniczy w strojach górniczych z zapalonymi lampkami z własną orkiestrą i sztandarem przybył na dziedziniec zamku, aby złożyć hołd Prezydentowi Rzplitej. Do zebranych wyszedł Prezydent, orkiestra zagrała hymn narodowy.

Po przemówieniach Prezydent podziękował za odwiedzenie, zaznaczył, że zna ciężką pracę górników, docenia wagę ich pracy i zachęca do dalszej pracy dla obrony ojczyzny. Górniczy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta.

#### HOŁD GÓRALI NA ZAMKU WARSZAWA. Bawiąca w Warszawie wycieczka górali z województw

WARSAWA. O godz. 17-ej prezydent udekorował ministra spraw zagr. Józefa Becka wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski i powiedział: Jest mi szczególnie miło wręczyć Ci, Panie Ministrze, odznaki wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta, bo w moich oczach Pańska praca bardzo wydajnie przyczyniła się do wzmocnienia potęgi państwa. Po udekorowaniu prezydent

### DEKORACJA MIN. BECKA

serdecznie ucałował ministra.

WARSAWA. Prezydent Rzplitej udekorował osobiście na zamku orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi 11 urzędników i 12 funkcjonariuszy kancelarii cywilnej i zarządów zamku Królewskiego, Łazienek, zamku Poznańskiego i rezydencji w Spale.

### Meldunek delegacji Zw. Rezerwistów w Belwederze

WARSAWA. Wczoraj przybyła do Belwederu delegacja zarządu głównego zw. rezerwistów z prezesem min. Kościalskim i wpisala się następująco do księgi audjencjalnej:

Zarząd Główny Związku Rezerwistów melduje posłusznie, iż, zgodnie z uchwałą walnego zjazdu delegatów

powołany do życia Komitet Odbudowy Żułowa, majątek Żułów wykupił. Równocześnie melduje Panu Marszałkowi, iż postanowił do dnia 11. 11. 35 r. dzieło nasze doprowadzić do końca przez odbudowę Żułowa do takiej postaci, w jakiej pozostał w Twej Panie Marszałku, panięci.

### Przebieg uroczystości listopadowych w kraju

Obchód święta niepodległości miał w całym kraju przebieg niezwykle uroczysty. W miastach i miasteczkach Rzpłitej odprawiono nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań. W godzinach południowych urządzone były defilady wojskowe i organizacyj P. W., których tłumnie zgromadzeni obywatele witali gronikami okrzykami.

W Toruniu wiceminister komunikacji Piasecki dokonał otwarcia mostu imienia Marszałka Piłsudskiego. Most ten, jeden z większych, łączy Toruń z lewym brzegiem Wisły, na którym znajduje się główny dworzec kolejowy. Bezpośrednio potem odbyła się uroczystość poświęcenia budowy gmachu domu społecznego, gdzie znaleź ma pomieszczenie przeszło 20 miejscowych organizacji społecznych. Na zakończenie otwarta została pomorska wystawa sztuki.

W Katowicach w obecności wojewody poświęcono wielki dom sportowy, o trzech piętrach, w którym znajdują wygodne pomieszczenie zarządy wszystkich klubów, stowarzyszeń sportowych i wychowania fizycznego, strzelectwa, związku dziennikarzy sportowych i t.d. Po defiladzie odbyło się poświęcenie drugiej budowl domo oświatowego.

W Gieszynie przemianowano jedną ulicę na ul. wojewody Grażyńskiego.

W Gdańsku wielu mieszkańców wywiesiło chorągwie narodowe. Również powiewały flagi na konsulatach państw obcych. Po nabożeństwie odbyła się akademja, w której wzięli udział miejscowa polonja, komisarz gen. R.P. biskup O'Rourke i marynarze z okrętów „Wieher” i „Burza”.

### Zagranicą

Święto niepodległości było obchodzone bardzo uroczyście tak w kraju jak i zagranicą. Rozsiani po całej Europie Polacy w dniu tym manifestowali swe przywiązanie do kraju, składając na ręce polskich kierowników placówek dyplomatycznych i konsułów życzenia pomyślnego rozwoju ojczyzny i wyrazy hołdu dla Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

W Paryżu stowarzyszenia polskie zebrały się u stóp pomnika Mickiewicza, gdzie złożono wieńce, potem Polacy poszli na plac Zgody a polscy kombatanzi złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza. W Rzymie odprawiono nabożeństwo i urządzono akademję, na której byli obaj ambasadorowie polscy, biskupi polscy z prymasem Ilindem i polonja.

W Pradze poseł Grzybowski podejmował gości przybyłych w liczbie po-

nad 500 osób. Obecni byli przedstawiciele rządu, parlamentu, prezydenta miasta, sfer artystycznych, kulturalnych, prasy, korpusu dyplomatycznego i kolonji polskiej.

W Bukareszcie odbyła się uroczysta akademja. Przedstawiciele armji rumuńskiej oraz organizacji młodzieży złożyli w poselstwie polskiem życzenia. Prasa rumuńska zamieściła artykuły o Polsce.

O podobnych uroczystościach donoszą ponadto z Wiednia, Kopenhagi, Budapesztu, Genewy, Essen, Strasburga.

W Rydze odbyło się w poselstwie uroczyste przyjęcie z udziałem 250 osób. Obecni byli członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, wyższego duchowieństwa, przedstawiciele armji, kolonji polskiej. Radio łotewskie urządziło specjalną audycję.

W Łodzi odsłonięto w sali T-wa Śpiewaczego im. Moniuszki tablicę ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W Zawierciu poświęcono gimnazjum państwowe o 60 salach wykładowych, wybudowane za 400.000 zł. przez Fundusz Praey.

We wszystkich miastach zagłębia węglowego w uroczystościach wzięli udział tłumnie ludność robotnicza.

W Kielcach odbyło się odsłonięcie płyty pamiątkowej ku czci poległych za wolność i niepodległość.

Kościerzyńska rada miejska na uroczystym posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe Marszałkowi Piłsudskiemu i wojewodzie Kirtkisiowi.

### „Co nowego Panie Prezydencie?”



Złjęcie ministra Flandina, otoczonego przez dziennikarzy — przesłane droga telegraficzną.

### Zamach na Czang-Kai-Szeka



Marszałek chiński Czang-Kai-Szek, eudem uszedł zamachu. Na specjalny pocig, którym jechał, rzuciono bombę, przyczem dwóch urzędników, jadących w jego bezpośrednim towarzystwie zostało zabitych.

## DEMARCHE RZESZY W SPRAWIE SAARY

### Opóźniona wizyta ambasadora Hoescha u ministra Simona

LONDYN. — We wtorek dnia 6 b. m. rząd niemiecki ogłosił w Berlinie komunikat, w którym oznajmił, że ambasadorowie Rzeszy Niemieckiej w Paryżu, Londynie i Rzymie oraz poseł niemiecki w Brukseli, dokonali u rządów, przy których są akredytowani demarche. Rząd niemiecki sformułował w tem demarche swoje zastrzeżenia wobec uchwały rządu francuskiego, co do ewentualnego wysłania wojsk na terytorjum Saary na żądanie prezesa komisji rządzącej.

swemu niezadowoleniu przez dwudniową zwłokę w wyznaczeniu audjencji ambasadorowi von Hoeschowi u min. Simona. Min. Simon wyznaczył spotkanie ambasadorowi Hoeschowi dopiero na dziś w południe.

Demarche ambasadora niemieckiego była krótka i przedstawiona ustnie. Żadnego dokumentu pisemnego przedstawiciel Niemiec nie pozostawił,

a min. Simon nie zażądał.

Demarche zaznaczyć miała, że uchwała rządu francuskiego jest nieprawna, albowiem powołuje się na decyzję Rady Ligi Narodów, powziętą przy zupełnie innej okazji i w całkowicie odmiennych okolicznościach. Decyzja Ligi Narodów posiadała bezpośredni związek ze sprawą ewakuacji Nadrenji i nie może być wzięta za

podstawę w obecnych warunkach, gdy chodzi o plebiscyt w Saarze. Demarche wskazywać miała również na fakt, że przekroczenie przez wojska francuskie granicy Saary, która pod względem prawnopństwowym stanowi terytorjum Niemiec, dopóki plebiscyt tego stanu nie zmieni, byłoby naruszeniem traktatu Lokarneńskiego i nakładało na współsignatariuszy tego traktatu obowiązek obrony granic Niemiec przed inwazją ze strony Francji.

Min. Simon przyjął demarche ambasadora niemieckiego do wiadomości i oświadczył, że rząd brytyjski ją rozważa. Minister Simon powstrzymał się od jakichkolwiek uwag.

Międzynarodowe czynniki Foreign Office podkreślają, że rząd brytyjski uważa demarche niemiecką za niecelową i nie na czasie wobec czego nieprzywijaże do niej większej wagi.

### Adwokat Sirkis zbiegł z więzienia

TALLIN. — Z więzienia tallińskiego uciekł przewodca byłego związku kombatanów, adwokat Sirkis, główny oskarżony w mającym się odbyć za kilka tygodni procesie członków tej organizacji. Sirk, który znajdował się w więzieniu od 12-III r.b., wczoraj w

czasie przechadzki, niepostrzeżenie zbiegł. Policja przeprowadziła w mieście kilka obław i rewizji, które jednak nie dały rezultatu. Ucieczka Sirkisa wywołała w Tallinie duże wrażenie.

### Rocznica zawieszenia broni w Paryżu

PARYŻ. — Rocznicę zawieszenia broni obchodzono we Francji w tym roku wyjątkowo uroczystie.

Ceremonja rozpoczęła się w sobotę wieczorem oddaniem hołdu zabitemu królowi Aleksandrowi. Łuk triumfalny na placu Gwiazdy zamieniono jakby na kaplicę żałobną. Pod łukiem ustawiono na tle olbrzymich rozmiarów trójkolorowych sztandarów wysoki katafalk, wokoło którego płonęło 6 wielkich świec. U stóp katafalka na grobie Nieznanego Żołnierza płonęły znicze. Pod emblematami Jugostawji umieszczono maskę pośmiertną zabitego króla, cały łuk zaś oświetlono reflektorami.

W niedzielę o godz. 10.30 z wojskowego kościoła garnizonowego wyruszył pochód wojskowy. O 10.55 przy-

był pod pomnik Nieznanego Żołnierza prezydent Lebrun, gdzie już znajdował się rząd in corpore i korpus dyplomatyczny.

O godz. 11 uczczono pamięć poległych minutą milczenia. W całym mieście zamarił ruch.

Strzał armatni był sygnałem zakończenia tego milczenia. W kilka minut po 11-ej odbyła się przed prezydentem Lebrunem wspaniała defilada wojskowa.

Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono liczne wieńce. Marszałek Petain zapalił znicze. Wartę przy grobie pełnił marynarze. Po południu przed grobem Nieznanego Żołnierza manifestowali kombatanzi. Całe miasto przybrało w sztandarach i barwach francuskich i państw sprzymierzonych.

### MANIFESTACJE NA PLACU ZGODY

„HERRIOT DO DYMISJI” — NIECH ŻYJE DOUMERGUE”

PARYŻ. — W godzinach popołudniowych zebrało się przed Hotel de Paris, przy bulwarze Magdaleny około 500 osób, które wznosiły okrzyki „Herriot do dymisji”. Manifestantów rozproszono. Herriota nie było tam, ponieważ wyjechał do Lyonu, by urządzić tam obchód zawieszenia broni.

Organizacja „krzyża ognistego” udała się przed dom byłego premiera Doumergue'a, gdzie na wezwanie puł-

kownika de la Roque pochyłono sztandary, poczem manifestanci rozeszli się spokojnie.

Gdy na plac Zgody prezydent Lebrun przeszedł z odkrytą głową wzdłuż szpaleru kombatanów — inwalidów, do prezydenta Lebruna przyszedł premier Flandin i umilkły dźwięki „Marsyljanki”, kombatanzi wzniesli okrzyk „niech żyje Doumergue”.

# Wilno w rocznicę odzyskania Niepodległości

Wilno radośnie obchodziło rocznicę odzyskania niepodległości. Od rana ulice zaroily się tłumami ludzi, maszerowały delegacje sztabowe rozmaitych organizacji i oddziały wojskowe z dążeniem na plac Łukiski, gdzie miała być odprawiona uroczysta Msza święta.

## NABOŻENSTWO NA PLACU ŁUKISKIM

Na wielkim placu, przed ołtarzem polowym ustawili się kolumny wszystkich pułków stacjonujących w Wilnie, bardzo liczne oddziały przysposobienia wojskowego, b. wojskowych, delegacje sztabowe stowarzyszeń i związków oraz tysiączne tłumy.

Tuż przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych na czele z wojewodą wileńskim Jaszczółtem, wicewojewodą Jankowskim, gen. Skwarczyńskim, rektorem USB Stanisławem i prezydentem m. Wilna Maleszewskim.

Nabożeństwo odprawił proboszcz garnizonu wileńskiego ks. Tolpa, wygłaszając okolicznościowe patryjotyczne kazanie w którym, nawiązując do zasług Marszałka Piłsudskiego, położonych przy budowie niepodległości Polski, porównał Go ze wskazanym w Ewangelii biblijnym wodzem zesłanym przez Boga dla wyprowadzenia ludu z niewoli.

## DEFILADA

Po nabożeństwie na ul. Mickiewicza przed gmachem sądów odbyła się defilada. Na trybunie wzniesionej u wylotu ul. Ofiarnej zajęli miejsca gen. Skwarczyński i wojewoda wileński Jaszczółt w otoczeniu reprezentantów władz i społeczeństwa. Przed trybuną ustawiły się poczty sztabowe korpusty akademickich i zrzeszeń społecznych. Chodniki ulic, którymi maszerowały oddziały biorące udział w defiladzie zalegały olbrzymie tłumy ludności.

Defiladę prowadził dowódca 6 p. p. Leg. pułkownik Biestek. Kolejno maszerowały budyń zachwyt widzów postawą i sprawnością 1 p. p. Leg., 5 p. p. Leg., 6 p. p. Leg., 3 Baon saperów, potem artylerja 1 p. a. l., 33 d. a. l., 3 p. a. c., 3 d. a. k., 4 pułk ulanów, szwadron pionierów i wreszcie broń pancerna w postaci kom-

panji zwinnych tankietek, budzących wielkie zainteresowanie widzów, bowiem tankietki te poraz pierwszy w Wilnie wzięły udział w defiladzie.

Nad ulicą Mickiewicza podczas defilady krążyła eskadra floty powietrznej, złożona z 12-ty samolotów.

Za oddziałami wojskowymi defilowały, batalion przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej, kompanie Związku Strzeleckiego, P. W. kolejarzy, pocztowców, leśników, straży więziennej, straży pożarnej, przysposobienia wojskowego kobiet, oraz ze sztabami oddziały b. wojskowych zrzeszonych w Federacji PZO, z Związkiem Legionistów i Peowiaków na czele.

## U GROBU S. P. KS. BISKUPA BANDURSKIEGO

Po skończonej defiladzie na plac Katedralny wyruszył pochód organizacyjny i związków, gdzie złożony został hołd s. p. Biskupowi Władysławowi Bandurkiemu, przed grobowcem jego w bazylice.

## AKADEMJE I OBCHODY

W południe oraz w godzinach wieczornych we wszystkich dzielnicach miasta odbyły się akademie uroczyste i obchody, a w teatrach i kinematografach wileńskich odbyły się bezpłatne popularne przedstawienia dla młodzieży szkolnej, żołnierzy i bezrobotnych.

## DEKORACJA ODZNACZONYCH

W niedzielę w południe w pięknie przybranej kwiatami i zielenią sali urzędu wojewódzkiego odbyła się uroczystość dekoracji orderami Polonia Restituta i Krzyżem Zasługi osób odznaczonych z okazji Święta Niepodległości.

O godz. 12.15 na salę wyszedł wojewoda wileński Jaszczółt, który po witawszy zebranych wygłosił do odznaczonych przemówienie. Pan wojewoda podkreślił, że dzisiejsze święto nie jest szablonowym fragmentem. Jest ono tryumfem wysiłku całych pokoleń w walce o zrzucenie jarzma niewoli. — Jest dniem uświadomienia narodu, że państwo potężniejsze dzięki zbiorowej pracy jego obywateli. Praca ta posuwa państwo na coraz wyższe szczeble doskonałości, chroni państwo przed przeciwnościami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Dzień dzisiejszy, święta

niepodległości, jest najodpowiedniejszym dniem dla wyrażenia uznania dla zasług obywateli. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i jego Rząd — zakończył wojewoda — w uznaniu tych zasług nadaje Wam wysokie odznaczenia orderu Polonia Restituta i Krzyża Zasługi.

Następnie sekretarz wojewody p. Wendorff odczytał dyplomy odznaczeniowe, poczem wojewoda Jaszczółt złożył gratulacje, życząc, by odznaczenia te były zachętą do dalszej pracy dla Państwa i zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego: Niech żyją.

Okrzyk ten zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Skolei nastąpił właściwy akt dekoracji, którego dokonał osobiście p. wojewoda Jaszczółt, wręczając odznaczenia i dyplomy.

Uroczystość zakończyła się wspólną fotografią i wzajemnym składaniem gratulacji. Nazwiska odznaczonych podaliśmy wczoraj.

## ODZNACZENIA W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W uzupełnieniu zamieszczonej w numerze wczorajszym listy odznaczonych w Dniu Święta Niepodległości, dodać należy:

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Za zasługi w służbie państwowej Witoldowi Rusieckiemu, naczelni kowi Wydziału Okręgowej Izby Kontroli w Wilnie, za zasługi na polu pracy społecznej: Janinie Prystorowej, Marji Jędrzejewiczowej, za zasługi na polu pracy publicystycznej - dziennikarskiej: Mieczysławowi Obarakiemu, redaktorowi naczelnemu PAT, Florianowi Sokółowi, korespondentowi Gazety Polskiej w Londynie, za zasługi na polu sztuki scenicznej: Karolowi Adwentowiczowi, Wojciechowi Brydzińskiemu, za zasługi na polu pracy literackiej: Kazimierzowi Iltakowiczowi, Jerzemu Szaniawskiemu.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Za zasługi na polu pracy społecznej i dziennikarskiej: Henrykowi Lubińskiemu, Józefowi Winiewiczowi, Władysławowi Bestermanowi, Feliksowi Chrzanowskiemu, Joachimowi Wofoszynowskiemu, za zasługi na polu propagandy lotnictwa: Franciszkowi Hynkowi, Bohdanowi Kwiecińskiemu.

W niedzielę rano w kościołach wszystkich wyznań odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na intencję pomyślności państwa.

## AKADEMJA W SALI OGNISKA KOLEJOWEGO

W niedzielę wieczorem w sali Ogniska kolejowego przy ul. Kolejowej 19, odbyła się akademja ku uczczeniu 16-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

Salę wypełniły szczerze szerokie warstwy kolejarzy. Akademję zagał prezes zarządu okręgowego K. P. W. w Wilnie Michał Puchalski, poczem dłuższy referat wygłosił dr. Marjan Makomski, referent kulturalno - oświatowy K. P. W. w Wilnie. Skolei nastąpiły produkcje muzyczne i wokalne pod batutą Adolfa Czerniawskiego, które wzbudziły szczerzy zachwyt słuchaczy. Na zakończenie akademji została odegrana jednoaktówka p. t. „Węzyk leguński”.

## Złoty Krzyż Zasługi. Za zasługi na polu pracy literackiej: Marji Dąbrowskiej, Marji Pawlikowskiej i Leonowi Pomirowskiemu.

Za zasługi na polu propagandy lotnictwa: Ignacemu Giedgowdowi, Władysławowi Pomaklemu, Zbigniewowi Barzyńskiemu, Jerzemu Drzewieckiemu, Czesławowi Filipowiczowi, Józefowi Krzyżkowskemu, za zasługi na polu pracy dziennikarskiej: Janowi Drzewieckiemu, Eugeniuszowi Schrofowi, Józefowi Chodakowi, Tadeuszowi Kocpolowi, Wandzie Pełczyńskiej, Stanisławowi Zacharjasiewiczowi

## Eksport kopalniaków wileńskich do Zagłębia Saary

Drzewinietwo rejonu wileńskiego od czasu specjalnie dotkliwej trudności w zbyciu kopalniaków, na co wpływa największe oddalenie naszego rejonu tak od kopalni krajowych jak też od rynków zbytu zagranicę. Ostatnio jednak jedna z wileńskich firm drzewinietwo nawiązała kontakt z rejonem Zagłębia Saary celem wywozu znacznych ilości kopalniaków. Iniejątywa ta spotkała się z poparciem czynników rządowych, czego wyrazem było wyrażenie dla eksportu kopalniaków do Zagłębia Saary specjalnej ulgi w cenie kopalniaków. Okazało się jednak, że z przyczyn ulgi taryfowo - kolejowej nie można będzie korzystać ze względów formalnych. Mianowicie, stosowanie taryfy ulgowej na odcinku polskim zostało uzależnione od bezpośredniego nadawania przesyłek do

Zagłębia Saary, zaś warunki stosowania niemieckiej ulgowej taryfy kolejowej wymagały ponownego nadawania przesyłek i opłacania przewoźnego za transport przez terytorjum Niemiec na granicy polsko - niemieckiej (niemiecka polityka dewizowa). W ten sposób eksport polski przez sprzeczną, wzajemnie wykluczające się warunki stosowania taryf ulgowych polskiej i niemieckiej pozbawiony był możliwości korzystania z obu ulg jednocześnie. Dzięki jednak interwencji Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie energicznie poparty przez Państwowy Instytut Eksportowy - Ministerstwo Komunikacji odpowiednio zmodyfikowało warunki stosowania polskiej ulgi kolejowej, skutkiem czego eksport kopalniaków odbywa się obecnie bez przeszkód.

## Walka z piratami na morzu Chińskim

W tych dniach kanonierka strażnicza „Juehsing”, strzegąca wybrzeży Czekiangu przed przemytnikami, musiała — jak donoszą z Szanghaju — stoczyć krwawą walkę z dżonką piratów chińskich.

Ujrawszy podejrzaną dżonkę, dowódca kanonierki, T. Joyce, wsiadł z trzema marynarzami do szalupy i podpłynął do dżonki, przybyszów jednak powitał natchmiast grad kul rewolwerowych, wobec czego szalupa cofnęła się, odpowiadając również strzałami. Ponieważ nie ulegało już wątpliwości, że ma się do czynienia z dżonką piratów chińskich, kanonierka „Juehsing” otworzyła ogień ze swego trzyfuntowego działa i wkrótce rozbita pociskami dżonka poszła na dno.

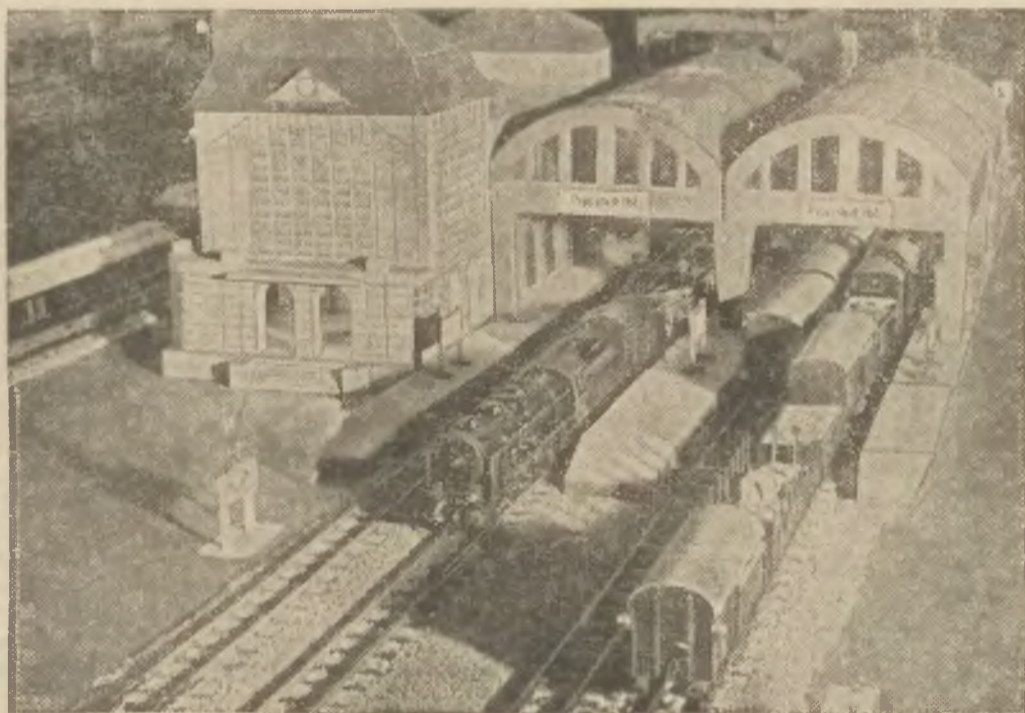
Zśród piratów trzech zabito, dwu utonęło, a pięciu, w tej liczbie trzech rannych, wzięto do niewoli. Jak się okazało, piraci napadli poprzednio na rybaków chińskich i dziesięciu wzięli do niewoli, aby otrzymać okup. Z gromadki tej zakładników sześciu zdołano uratować, czterech zaś utonęło razem z dżonką.

Z załogi kanonierki jeden marynarz utonął, a dwu odniosło rany.

## DOBRCZE ZASŁUŻYSZ SIĘ POLSCE

nauczysz czytać analfabeta Wskazówki w sprawie „Miejsca walki z analfabetyzmem” w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Kraków skie Przedmieście 7.

## WYSTAWA MODELI KOLEJOWYCH W BERLINIE



Wartościowo i technicznie bardzo ciekawe modele, stworzone przez członków klubu wykonawców modeli kolejowych, gdyż i taki oryginalny klub istnieje w Berlinie.

## FABRYKA OPINII PUBLICZNEJ

Przebieg czytelnik kupujący za kilkadziesiąt groszy gazetę nie domyśla się ile zachodu, pracy, pieniędzy i zastosowania jakich środków technicznych potrzeba dla wydania jednego numeru pisma, którego żywot trwa nie dłuższy niż 24 godziny i którego cena jest astronomicznie drobnym ułamkiem ogólnych kosztów. Współczesne wielkie wydawnictwa dzienników informacyjnych to prawdziwe fabryki opinii publicznej, zatrudniające tysiące pracowników rozmaitych zawodów i specjalności. Dawniej, aby pismo miało powodzenie decydował wyłącznie talent publicystyczny jego redaktora i zdolności jego reporterów. Teraz jest już inaczej. O powodzeniu pisma nie decydują wyłącznie walory współpracowników redakcyjnych. Najlepsze artykuły zginą bez śladu o ile administracja nie potrafi na czas dostarczyć drukarni czytelnikom lub drukarnia nie będzie korzystała ze stałego postępu techniki drukarskiej. Wielki dziennik informacyjny nie może się dziś obyć bez fotografii, bez własnej radio-stacji, bez aparatów Bellina do przesyłania zdjęć na odległość, musi korzystać z usług samochodu i samolotu,

inaczej bowiem zostanie pobity w wyścigu przy zdobywaniu wiadomości bieżących, które przedewszystkiem są podstawą czystej dziennikarskiej informacyjnej. Zasadą nowoczesnych pism informacyjnych jest szybkość: szybkość w uzyskaniu wiadomości i szybkość w dostarczeniu jej czytelnikom.

Przykładem takiej szybkości może służyć praca najbardziej pożytecznego informacyjnego dziennika paryskiego „Paris - Soir”. Fotografja króla Aleksandra uмирającego w samochodzie była dostarczona za pomocą aparatu Bellina w ciągu 40 minut po zamachu, a w 20 minut później publiczność paryska miała ją już w wydaniu nadzwyczajnym. Fotografje z pogrzebu w Belgardzie ukazały się w „Paris - Soir” w 45 minut po zdjęciu ich na miejscu. To się nazywa szybkość!

„Paris - Soir” jest jednym z najbardziej nowoczesnych wydawnictw w Europie. Ukończony przed paru tygodniami nowy gmach „Paris - Soir” przy zbiegu ulic Louvre i Etienne Marcel jest ostatnim słowem techniki drukarskiej. Wszystko tam jest scentralizowane: drukarnia, redakcja, admini-

stracja, biuro ogłoszeń, składy papieru, garaże, laboratorja fotograficzne, radiostacja i nawet własne lotnisko.

W roku 1931 „Paris - Soir” było drobną gazetą wieczorną, której nakład wynosił zaledwie 50.000 egzemplarzy. W ciągu ostatnich trzech lat nastąpiła cudowna metamorfoza, nakład wzrósł do 1.500.000 egzemplarzy, a w dniu zamordowania Króla Aleksandra w Marsylii, kiedy wydano kilka dodatków nadzwyczajnych, maszyn rotacyjnych „Paris - Soir” wypuściło 2.600.000 egzemplarzy. Gazeta opanowała nietylko Paryż i przedmieścia, ale z powodzeniem konkuruje na prowincji z wydaniami porannymi innych dzienników.

„Paris - Soir” zużywa codziennie 13 wagonów papieru, 1.300 litrów farby drukarskiej. Rotacyjne maszyny wyrzucają w godzinę po 600.000 egzemplarzy. W zecerni pracują 32 linotyry najnowszej amerykańskiej konstrukcji. Własna elektrownia zasila dodatkowo maszynę w prąd, ponieważ energia dostarczana z elektrowni miejskiej nie wystarcza w chwilach największego natężenia pracy. Maszyny rotacyjne i elektrownia mieszczą się w podziemnych. Olbrzymia winda dostarcza rulony papieru, które po godzinie zmie-

niają się w równo ułożone paczki gazet. Druga winda dostarcza je ekspedycyjski skąd samochody ciężarowe rozwożą do punktów kolportażowych na mieście. Wszystko odbywa się z nadzwyczajną dokładnością. Jedno drobne uszkodzenie i cały precyzyjny aparat przestaje działać. Opóźnienie kilkunastowe powoduje ogromne straty, punktualność bowiem ukazywania się dziennika jest jednym z warunków jego powodzenia.

Na dolnych piętrach pracują całą dobę pompy usuwające wodę podskórniczną, ponieważ fundamenty gmachu oparte są o dno podziemnej rzeczki coś w rodzaju naszej Koczergii. Hala maszyn rotacyjnych i elektrownia znajdują się wewnątrz stalowego kesonu na głębokości 120 metr. pod powierzchnią ziemi. Panuje tam piekielny hałas.

Parter i górne piętra zajęte są przez biura redakcji, administracji i działu ogłoszeń. Komunikacja wewnątrz gmachu odbywa się za pomocą wind. Artykuły współpracowników przesyłane są do zecerni pocztą pneumatyczną. 360 aparatów telefonicznych, 30 samodzielnych linii telefonicznych i radiostacja łączą gmach ze światem zewnętrznym.

Na płaskim dachu 8-piętrowego gmachu mieści się lotnisko. Trzy samoloty: czteroośbowy Fokker i dwie awionetki zawsze są gotowe do startu. Na dziedzińcu w ciągu całej doby dysponuje samochód — laboratorjum fotograficzne zaopatrzony w aparat Bellina do przesyłania zdjęć drogą telefoniczną. Aparat ten jest tak udoskonalony, że można przysłać zdjęcia fotograficzne za pośrednictwem przewodu telefonicznego z odległości 6000 km.

Organizacja pracy jest ściśle fabryczna. Praca trwa 24 godziny na trzy zmiany, największe jednak natężenie przypada na godziny pomiędzy 11-ą a 3-ią po poł. kiedy na mieście ukazują się pierwsze egzemplarze „Paris Soir”.

Budowa i urządzenie gmachu pochłonęła 150 milionów franków. Redakcja i administracja wykorzystują doświadczenia prasy amerykańskiej, która pierwsza wprowadziła u siebie fabryczne metody pracy.

„Paris-Soir” jest przedewszystkiem dziennikiem informacyjnym i w okresie „fabryka opinii publicznej” tkwi czytelnik trochę przesyady. Dziennik informacyjny zasadniczo nie wy-

## NOWY POSEŁ ŁOTEWSKI NA ZAMKU



W ubiegły piątek nowomianowany poseł łotewski w Warszawie Michał Walters wręczył Panu Prezydentowi Rplitej na Zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — moment wręczania listów uwierzytelniających.

## LEGALNE WIELOŻEŃSTWO WE FRANCJI

Od kilku tygodni spotkać można w Paryżu człowieka, któremu francuskie ustawy państwowe pozwalają mieć tyle żon, ile mu się podoba. A człowiekiem tym nie jest jakiś nieznaczący człowiek z ulicy, lecz deputowany, który ma fotel i głos w parlamencie.

Ten sensacyjny fakt wymaga pewnych wyjaśnień, gdyż w razie jeszcze we Francji, jak i we wszystkich innych krajach Europy, bigamia, a tem bardziej poligamia, jest zakazana. Poseł, któremu przysługuje taki przywilej, nie nosi oczywiście nazwiska francuskiego w rodzaju Dupont lub Durand, a także okręg, który on reprezentuje zajmuje wyjątkowo miejsce wśród okręgów francuskich.

Idzie tu o p. Galandou - Dioufa, który reprezentuje trzy posiadające prawo wyborcze gminy kolonii francuskiej Senegalu. Pan Galandou - Dioufa, jako prawdziwy senegalczyk, posiada czarną jak smoła barwę skóry. Należy on do religii mahometanjskiej, podczas gdy jego poprzednik p. Diagne, który niedawno zmarł, wychowany został w misji katolickiej w Dakarze a zatem był katolikiem. Kolonia Senegal liczy 15 milionów mieszkańców, spośród których 120.000 jest chrześcijan, 3 miliony mahometan i prawie 12 milionów pogan. Ale w całej kolonii są tylko trzy gminy, a mianowicie Dakar - Gore, Saint - Louis. Rufisque, które, licząc 86.000 mieszkańców, posiadają pełnoprawne obywatelstwo francuskie. Wskutek osobliwego zredagowania wydanej w r. 1916 ustawy, która mieszkańcom tych gmin udziela praw wyboru i wybieralności, prawo prywatne tych obywateli nie podlega kodeksowi cywilnemu Francji, wskutek czego poganie, mahometanie i chrześcijanie mogą swobodnie zachę wywać swe obyczajne rodzime. Gdyby tedy naprz. sułtan Moro - Naba z plemienia pogańskiego Mossi, który posiada jeden z większych haremów w francuskiej Afryce Wschodniej, pomyślał zamieszkanie, na terenie wspomnianych trzech gmin, to miałby prawo wyborcze, pomimo posiadania 400 żon, i mógłby zasiadać w parlamencie francuskim jako poseł a nawet złożyć wniosek przywrócenia we Francji wielożenstwa z pewnymi widokami na powodzenie zwłaszcza u tych nacjonalistów, którzy ciągle narzekają na wyłudnienie ojczyzny. Jego szanse wyborcze byłyby przytem bardzo duże bo same potomstwo zrodzone z żon haremowych mogłoby stanowić pokazny okręg wyborczy.

Jeden tylko sęk posiada wyżej pomieniona ustawa: obowiązuje tylko na miejscu. Wobec tego czarny poseł musiał po wybraniu się do Paryża na sesję parlamentarną, pozostawić swe liczne żony w domu, bawiąc w stolicy w charakterze wielokrotnego słomianego wdowca.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej D z 15 „ORŁÓW” Ceny propagandowe JULIO MADAME POMPADOUR

# W terenie i na torach

## WILNO ZWYCIĘŻA STAREGO RYWAŁA

W. K. S. ŚMIGŁY — NAPRZÓD (LIPINY) 3:2 (2:2)

Nietylko chłód listopadowy sprawił, że drżeliśmy wczoraj lekko w czasie meczu. Chodzi przecież o wielką stawkę, o wejście Wilna do Ligi. Ludzie znający nasze stosunki sportowe zdają sobie sprawę, jak niezmiernie korzystnie odniósłby sport wileński, gdyby Śmigły zdołał wejść do Ligi. Nietylko zresztą sam sport. Sprawa ta ma swoje znaczenie dla całego miasta, bowiem przyjazd dziesięciu drużyn w roku do Wilna z różnych miast Polski, a wraz z drużynami częstokroć licznych ich zwolenników, przyczyniłby się bez kwestji do ożywienia miasta i większego zainteresowania się nim w całej Polsce.

Wczorajszy mecz nie odsunął na szczęście Wilna od wejścia do Ligi, jakkolwiek nas do tego celu jeszcze nie zbliżył.

**Skład Naprzodu:**  
Bramka: Wysocki, obrona: Kolas-Michalski, pomoc: Mozgali, Piec II, Klosek, atak: Bochnia, Teuler, Piec I, Stanowski, Stefan.  
**Skład Wilna:** bramkarz: Kuzyn, obrona: Hajdul, Maniecki, pomoc: Wysocki, Skowroński, Bilewicz; atak: Hajdul, Pawłowski, Naczulski, Zbroja, Drag.

Na krótko przed godziną drugą wbiegła na boisko drużyna Naprzodu, przywitana hucznie oklaskami, a w parę minut potem Śmigły, witany owacyjnie. Punktualnie o drugiej zjawiał się na boisku sędzia dr. Lustgarten, przyjęty również oklaskami. Po wylosowaniu bramki, okazuje się, że Wilnianie grają z wiatrem, który zresztą był lekki.

Tradycyjny na początku chaos, tawa i tutaj. Piłka przeloty się z bramki pod bramkę, przy pewnej przewadze Naprzodu, który gra spokojnie. W 7-ej minucie gry następuje jeden z ładnych i kombinacyjnych ataków Naprzodu, uwieńczony zostaje sukcesem. Prawy łącznik gości Teuler, przynosi piłkę nad bramkarzem w lewy róg. Goście prowadzą 1:0.

Jednakże Śmigły nie detonuje się tem. Zaczyna grać ostrzej i intensywniej. Zwłaszcza atak dwójki się trójki, a cudów dokonuje znakomity technik Zbroja i niezmordowany Drag. Już w trzy minuty po sukcesie Naprzodu, wysiłki Wilnian osiagają skutek. Oto Zbroja podciągnął się z piłką ku bramce, podaje ją pięknie na środek, a celnym Pawłowski strzela nieuchronnie 1:1.

Od tej chwili trwa gra zaciekła i ostra, przyczem bezstronnie trzeba stwierdzić, że w tej ostrości przoduje Śmigły. Przez cały dalszy czas, aż do przerwy ma Śmigły wyraźną przewagę, ale widać, że gra bardzo nerwowo, powiedziałbym nawet rozpaczliwie. Naprzód jest więcej opanowany i lepszy, zdobywa się na kilka pięknych ciągów kombinacyjnych, ale dopiero w 39 minu-

cie z zamieszania podbramkowego w jednym z takich wypadów udaje się skrzydłowemu Bochni wpakować piłkę do siatki.

Na wypełnionej trybunie głośnie rozpaczą, a na prawem jej skrzydle dochodzi nawet do jakiejś bójki, z bliżej niewyjaśnionych przyczyn, ale zmienia się to w szal radości natychmiast niemal po rozpoczęciu gry ze środka. Piłkę dostaje Zbroja i strzela ostro. Bramkarz gości wykonuje niefortunna robinzonadę i piłka znajduje się w siatce. Od sukcesu gości nie minęła minuta, a mamy wyrównanie.

Druga połowa zaczyna się ostrymi atakami Naprzodu, które jednak likwiduje lepiej i pewniej, niż w pierwszej połowie grająca obrona, a przedewszystkiem pewny i odważny bramkarz Smigłego. Naprzód ma kilka rzutów różnych, których nie wykorzystuje. Gwizdek sędziego słyhać teraz bardzo często, gdyż obie strony grają ostro. W 18-ej minucie Wysocki egzekwuje rzut wolny. Wspaniale podana góra piłka spada tuż przed bramką. Tu bierze ją na głowę Pawłowski dwukrotnie, poczem bramkarz wybija ją pięścią. Po chwili piłka trzepoce się w siatce.

Na widowni wrzawa nie do opisania. Ryk radości. Dziesiątki czapek i kapeluszy wylatuje w górę. Mali entuzjaści za bramką przewracają koziołki. Wszyscy oddychają z ulgą. Chyba już nie przegramy.

Pewności jednak niema. Zbyt niebezpiecznym przeciwnikiem jest Naprzód. Po kilku atakach Smigłego opanowuje on połowę wi-

leńską, a każdy atak wydaje się bardzo niebezpieczny. Ale goście, jakgdyby stracili wiarę we własne siły. Strzelają zdąteka, lub bez szczęścia, a Wilnianie rozwijają skuteczną grę defensywną.

W 36 minucie jeden z obrońców wileńskich zawinia rękę. Rzut karny. Wiadoko, co to karny. 95 procent pewności, że nastąpi wyrównanie. Czy można tu liczyć na bramkarza? A jednak bramkarz Wilna stał się bohaterem dnia, chwytając ostro dolny strzał fenomenalnie. Słusznie też po meczu wyniesiono go na rękach z boiska.

Stosunek rzutów różnych 5:4 na korzyść Wilnian, przyczem charakterystyczne jest, że do przerwy stosunek ten wynosił 4:0 na korzyść Smigłego.

Sympatyczny sędzia p. dr. Lustgarten, którego pamiętają niektórzy dzisiejsi widzowie, jako świetnego bramkarza, najlepszej wówczas drużyny polskiej Cracovji, przed dwudziestu kilku laty, a który jest jednym z najstarszych polskich sędziów o sławie międzynarodowej, nie miał u nas łatwego zadania. Powiedział sobie widocznie, że wobec napięcia nerwów przy stawce, o jaką chodzi, będzie karał każde przewinienie i dlatego gwizdek jego rozlegał się bardzo często, czasami może za często. Mimo to był wzorowo bezstronny, a młodszy od niego sędziowie powinni się od niego uczyć, jak trzeba biegać po boisku, aby wszędzie być i wszystko widzieć. W. L.—n.

## Jedynie zwycięstwo Warty w Niemczech

BERLIN. Ostatni mecz rozegrany przez Wartę poznańską na swoim tournée w Niemczech odbył się w piątek wiecz. w Brunswiku. Warta odniosła jedynie zwycięstwo bijąc miejscową kombinowaną reprezentację w stosunku 9:7. Drużyna brunswicka wystąpiła w bardzo silnym składzie, wzmocnionym kilkoma zawodnikami z innych okręgów. Naskutek sprzeciwu Warty która domagała się słusnie, aby reprezentacja Brunswiku składała się z zawodników miejscowego okręgu, skład zespołu niemieckiego został w ostatniej chwili zmieniony. Pozostali jednak zawodnicy Hannoveru, Bremy i Elberfeldu.

Do spotkania w wadze ciężkiej nie doszło wogóle, natomiast rozegrano dwa spotkania w wadze piórkowej.

W wadze muszej Sobkowiak (W) nie rozstrzygnął walki z Philippem (Brunswik).

W koguciej Wirski (W) zwyciężył na punkty Schuberta (Hannover).

W piórkowej Rogalski (W) wygrał na pkt. ze Spannaglem (Bremo).

W drugim spotkaniu Kajnar (W) wypunktował Mosela (Brunswik).

W lekkiej Sipiński (W) odniósł zwycięstwo nad Rempowem (Br.).

W półśredniej Wolniakowski (W) przegrał z Hamplem (Br.) w drugiej rundzie przez k. o.

W średniej Aniola (W) uległ na punkty Starkemu (Br.).

W półciężkiej Szymura (W) przegrał na punkty z Figgem. (Elberfeld).

Jak w poprzednich spotkaniach — Warta miała dużą przewagę w wadze cięższych, przegrała natomiast w cięższych.

## POGOŃ KATOWICKA ZAWIESZONA

Zarząd katowickiej Pogoni wyraził niedawno wotum nieufności Śląskiemu Okr. Zw. L. Atletycznemu, przeciwstawiając się nadaniu odznak związkowych osobom o wątpliwych zasługach oraz pominięciu w nadaniu tych odznak osobom, zdaniem Pogoni, wybitnie zasłużonym.

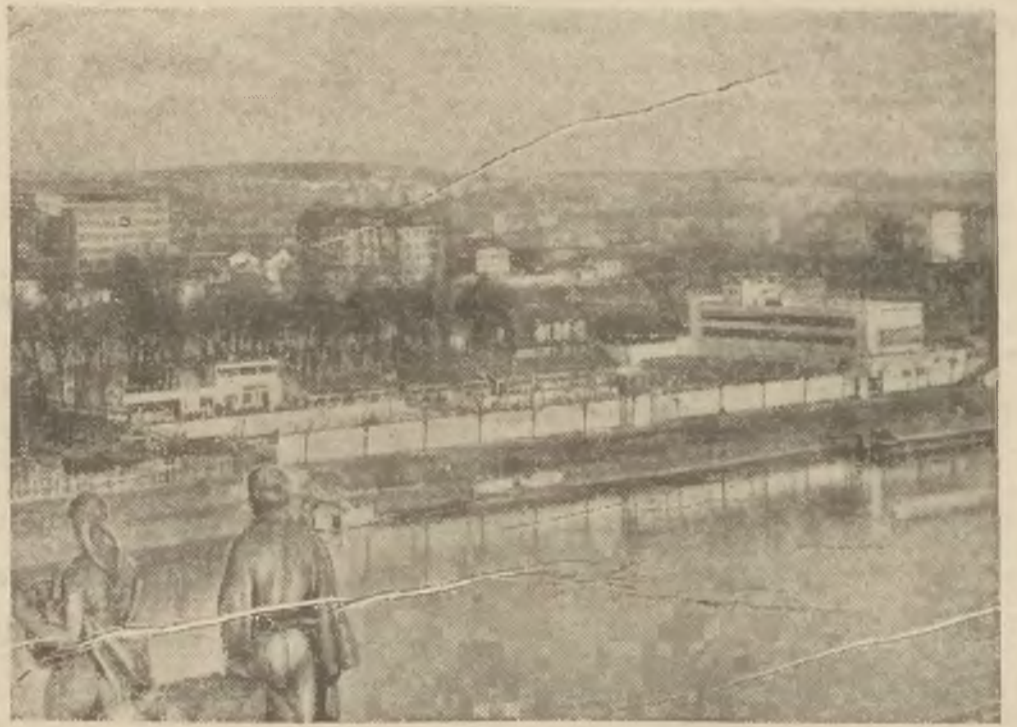
W tych dniach zarząd Sl. Okr. Z. LA uchwalił zawiesić na przeciąg 3-eh miesięcy (do 7 lutego 1935 r.) sekcje lekkoatletyczną katowickiej Pogoni, przytaczając w motywach, że kierownictwo Pogoni działało wbrew regulaminowi Okr. Zw., oraz inspirowało notatki w prasie śląskiej przeciwko zarządowi Sl. OZLA.

## Na rowerze przez Afrykę do Australji



Młoda Angielka miss Nita Rosstyn na starcie do olbrzymiego rajdu z Londynu przez Afrykę do Australji i Nowej Zelandji.

## Zimowy stadion praski wystawiony na licytację



Wskutek długów przekraczających kilka milionów, został stadion zimowy w Pradze wystawiony na licytację. — Stolica Czechosłowacji traci przez to jeden z największych ośrodków sportów zimowych.

## Anglja — Włochy w piłce nożnej

LONDYN. — Reprezentacja piłkarska Włoch, której skład podawaliśmy, a która w nadchodzącą środę rozegra w Londynie mecz międzypaństwowy z reprezentacją Anglii, przybyła w piątek wieczorem do Londynu.

Zespół włoski przybył w składzie 15 graczy z kapitanem związkowym Pocco na czele. Włosi dostali na treningi boisko Arsenalu, na którym odbędzie się to sensacyjne spotkanie.

## Sensacja sportu czeskiego

BRNO. — Wielką sensację w sportowych kołach Czechosłowacji wywołała wiadomość, że znakomity piłkarz czeski Silny, który w ub. r. był jednym z najlepszych reprezentantów Cze-

chosłowacji, a następnie odkupiony został przez drużynę francuską S. C. Nimes, wraca obecnie do kraju, gdyż kierownictwo drużyny francuskiej przyniosło go do rezerwy.

## Król strzelców ligowych

Tegorocznym królem strzelców ligowych okazał się Wilimowski, świetny napastnik mistrzowskiego Ruchu.

Wilimowski zdobył w meczach mistrzowskich 28 bramek, a więc więcej, niż cała drużyna Warszawianki.

## Imprezy międzynarodowe naszych I. atletów w roku przyszłym

Polski Zw. Lekkoatletyczny zakontraktował już definitywnie następujące międzynarodowe spotkania naszych lekkoatletów w przyszłym sezonie:

W dniu 23 czerwca w Brukseli mecz z Belgią.

W dniu 21 lipca odbędzie się w Budapeszcie trójmecz Polska — Austria — Węgry. Korespondencja w sprawie ustalenia programu i organizacji zawodów — w toku.

Ponadto omawiano się w drodze korespondencji: trójmecz bałtycki w Tallinie, zawody ze Szwecją w Polsce i mecz z Czechosłowacją w Pradze.

Jeśli chodzi o zawody kobiece, projektowane są mecze z dwiema europejskimi potęgami w tej gałęzi sportu: Anglią, Niemcami. Ponadto i mecz z Włoszkami.

Jeżeli chodzi o zawody kobiece, projektowane są mecze z dwiema europejskimi potęgami w tej gałęzi sportu: Anglią, Niemcami. Ponadto i mecz z Włoszkami.

## Letnia akcja obozowa harcerzy

Na zebraniu Zarządu Oddziału Wileńskiego Z.H.P. w dniu 6 b.m. Komendant Wileńskiej Chorągwi Harcerzy przedłożył sprawozdania z tegorocznej letniej akcji obozowej harcerzy. Jak z zestawienia wynika, w letnie roku bieżącego 2 drużyny Chorągwi Wileńskiej Harcerzy zorganizowały własne obozy stałe pod namiotami. Ponadto 10 drużyn zorganizowało obozy wędrownie, oraz 10 drużyn zorganizowało kolonie dla swoich gromad wychowawczych. Reprezentacja starszego harcerstwa brała udział w ogólnopolskim zlocie starszo-harcerskim w Żabien na Huculszczyźnie, zajmując pod względem liczebności drugie miejsce w stosunku do innych chorągwi, biorąc zaś procentowo w stosunku do ilości stałych obozów, pierwsze miejsce. Wyprawa kolarska harcerzy „Czarnej Trzynastki” reprezentowała Chorągiew na Zlocie Narodowym Skautów Łotewskich w Assari k. Rygi.

W porównaniu do lat ubiegłych akcja obozowa wykazuje stały wzrost. W stosunku do roku ubiegłego ilość harcerzodni zwiększyła się prawie o 50 proc., ilość obozów z 37 na 50.

Za najbardziej pomysłny objaw należy uważać pęd drużyn do urządzania własnych obozów, które przecie są syntezą pracy wychowawczej Harcerstwa. W roku b. około 50 proc. drużyn z terenu Chorągwi zorganizowało własne obozy, lub też brało poważniejszy udział w akcji obozowej innych, czy też hufca. W harcerstwie niema więc kryzysu!

W roku b. około 50 proc. drużyn z terenu Chorągwi zorganizowało własne obozy, lub też brało poważniejszy udział w akcji obozowej innych, czy też hufca. W harcerstwie niema więc kryzysu!

## DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Mecze ligowe

ŁÓDŹ. W meczu ligowym Warszawianka pokonała niespodziewanie ŁKS w stosunku 1:0 (1:0). Poziom gry niski.

KRAKÓW. Warta niespodziewanie

pokonała w meczu ligowym Cracovię 2:1 (1:0).

WARSZAWA. Legja niespodziewanie uzbyskała w meczu ligowym z Podgórzem wynik remisowy 2:2 (1:0).

### Pogoń — Wisła 3:0

LWÓW. Ostatni mecz o mistrzostwo ligi, rozegrany we Lwowie, pomiędzy Pogonią a Wisłą zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 1:0 (0:0).

cił brutalnej gry Kotlarczykowski drugi gracz z Wisły Feret. Tenże na kilka minut przed końcem meczu kopnął Niechciola, gdy piłka znajdowała się daleko.

Zwycięstwo Pogoni było zupełnie zasłużone, gdyż górowała ona przez cały czas nad przeciwnikiem. Zawody miały zupełnie nieoczekiwany przebieg. Mianowicie Wisła od samego początku grała ostro i brutalnie.

Sędzia Glinka był niezdeterminowany, jak zareagować, dopiero burza na widowni oraz interwencja komisarsa policji, który zagroził interwencją, o ile nie opanuje sytuacji, zmusiło sędziego do usunięcia Fereta z boiska. Ponieważ gracz odmówił opuszczenia boiska, sędzia przeczekał przepisowe 3 minuty a następnie odgwizdał walkower 3:0 na rzecz Pogoni.

W 9-ej minucie Kotlarczyk II stał się zastępcą Nohaczewskiego z Pogoni. — Lwowianina zniesiono z boiska i dopiero po 15 minutach wrócił, grając do końca z ręką na tembleku. Pozazdro

### Revera pokonała Śląsk 1:0 (0:0)

STANISŁAWÓW. W meczu półfinałowym o wejście do ligi stanisławow-

„Śląsk” 1:0 (0:0)

# Wybuch primusa

## Ciężki wypadek służącej

WILNO. Wczoraj w czasie rozpalania primusa przez służącą Felicję Mikucką lat 46 (Ofiarna 4) nastąpił wybuch maszyny. Ubranie na Mikuckiej momentalnie stało w płomieniach. Jakkolwiek przy pomocy domowników zdotano je ugasić.

Służącą z ciężkimi ranami twarzy, ręk i całego ciała odwieziono do szpitala św. Jakóba.

### KRONIKA WILEŃSKA.

**PONIEDZ.**  
Dziś 12  
5-15 h. a. u. l.  
Stanisława

### KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

z dnia 11 listopada 1934 r.  
Ciśnienie średnie 160  
Temperatura średnia +7  
Temperatura najwyższa +10  
Temperatura najniższa +2  
Wiatr: południowo-wschodni.  
Tendencja barom.: spadek  
Uwagi: chmurno.

### PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Rano chmurno i mgliście, miejscami drobny deszcz. W ciągu dnia przejścia. Dość ciepło. Słabe wiatry z południa i południo - wschodu.

### MIĘSKA

— Za handel w niedzielę. Wczoraj jako w niedzielę, sporządzono w mieście 8 protokółów za handel w czasie zakazany.

— Dodatek do podatku dochodowego. Magistrat otrzymał powiadomienie, że zgodnie z nowym wydziałem z urzędzeniem, jeśli ma udział w wpływach z państwowego podatku dochodowego, nie może liczyć na udział, jeśli chodzi o dodatki do tego podatku: 10 proc. i kryzysowy.

### ROZNE

— Stare pięciocentówki. Wobec wykazywania wciąż nieporozumień, wyjaśniamy, że 5-cio złotych starego typu (duże) wymieniane są od października, wyłącznie przez Bank Polski.

— Liczba inwalidów. Według urzędowych zapisek, na terenie województwa wileńskiego znajduje się obecnie 2388 inwalidów wojennych i wojskowych.

— Bolszewickie zamówienia. W najbliższych dniach do Wilna ma przyjechać delegacja sowieckiej misji handlowej w sprawie zamówień na wyroby rzemieślnicze.

— Eksport drzewa. Według urzędowych danych obroty drzewem z zagranicą w r.b. były nieco większe od wstecznych. Z wileńskiego wysłano do Niemiec, Francji i Anglii przeszło 600 tys. metr. drzewa i bułalek. Większość drzewa spławiono tratwami.

— Ogólne obroty drzewem wyniosły w r.b. około 3,500 tys. zł.

### TEATR I MUZYKA.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.**  
„Orlow“ po cenach propagandowych. Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś o godz. 8.15 w. ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem świetna operetka „Orlow“ z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Będzie to 38-me przedstawienie tej efektownej operetki. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

Dziś, w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 8-ej wiecz. dana będzie kapitalna komedia współczesna Volpiusa p. t. „Zwycięzcy kryzys“, w której autor w sposób wiele dowcipny i humorystyczny porusza kwestję kryzysu do by obecnej. Interesująca treść sztuki, doskonała gra całego zespołu z J. Boneckim i M. Węgrzynem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

### Jutro, we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 8-ej w. „Zaczarowane koło“.

### Premjera w Teatrze na Pohulance.

Najbliższą premjerą Teatru na Pohulance będzie iskrząca się humorem, czteroktowa komedia G. B. Chawa: „Nigdy nie można przewidzieć“, poruszająca problem współczesnej rodziny. Reżyseruje — Jan Bonecki.

### Zapowiedź! — Fenomenalny pianista Mieczysław Mintz wystąpi wkrótce w Wilnie z własnym recitalem, który odbędzie się w teatrze na Pohulance.

### CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — Wiosenna parada  
HELJOS — Nędznicy.  
REWJA — Kinomanjak — Ślady o świecie

CASINO I ROXY — Uciekinierzy ŚWIATOWID — Dziewczę z krainy burz.  
LUX — Uśmiech szczęścia.  
ADRJA — Dzieje grzechu.  
WIR — Arena bokserska.

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— Włamanie. Ze sklepu J. Lasa w Pośpieszce wykradzono po uprzednim zrobieciu podkopu manufakturę i inne towary wartości kilkaset zł.

— Pobita żona. O pomoc lekarską zwrócił się Jan Kasprowicz lat 54 — (Krawiecki 6) murarz z zawodu który jak sam twierdzi, został pobity przez żonę. Pani Kasprowiczowa podejrzewała męża że miał do kościoła poszedł z przyjaciółkami do knajpy.

— Nagły zgon. Przy ulicy Trakt Batorego 4, zmarła nagle Marja Brzezińska lat 80.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY NAD WILJĄ

WILNO. — Wczoraj około godziny 2 w nocy na ul. 1 Baterji usłyszano nagle strzał, a gdy pośpieszono na miejsce, znaleziono w wylocu ul. Dąbrowskiego nad Wilją leżącego mężczyznę z przestrzeloną głową. Nieznajomy przed przybyciem pomocy lekarskiej zmarł. Jak się potem okazało, tragicznie zmarłym jest Stanisław Kowszyk, lat 27, biuralista, zamieszkały ostatnio w pobliskim Czerwonym Dworze. Desperat zostawił list, w którym powiadał, że odbiera sobie życie i prosi o oddanie pozostałych po nim rzeczy, pewnej pani.

**Do Słowa** nekrologi ogłoszeń oraz wszelkie reklamy załatwia **BARDOZO TANIO**  
**BIURO REKLAMOWE**  
STEFANA GRABOWSKIEGO  
W WILNIE  
Garbarska 1, tel. 82.

### ZA KULISAMI EKRANU

Przychodzą do Redakcji komunikaty różnych biur filmowych. Zachwalała filmy, które będą wyświetlane w sezonie, odsłaniają mniej lub więcej rewelacyjne tajemnice wytwórni, informują, reklamują, przygotowują grunt — Często komunikat taki jest ceną pomocą, dostarcza rzeczowych informacji, ułatwia pracę recenzentowi. Niekiedy jednak taki pan od pisania komunikatów wpada w szal poetycki, zaczy na improwizować i grafomanię. Proszą:

„...wielki dancng nad brzegiem morza. Od balustrad rozpościera się nieogarniona dal bezkresów wodnych... (otóż to). Szeroki oddech przyrody?! — idzie od morza, idzie lawa... Ludzie jednak nie chłoną oddechu przyrody. (woła dancng). Orkiestra duszę sobie wygrywa, a szal tańca za wodzireja służy zgromadzonym gościom. Zjawia się tancerka, wije się w płasach, w setce kształty się zmienia. To płynie leniwa lala, to znów wzbija się w gróźnie bałwany, które zniweczyć potrafią wszystko co na ich drodze stanie. Cały dancng patrzy zdumiony i chłonie misterjum tańca, skojarzone z oddechem przyrody, który wreszcie przewalił balustradę dancngową“.

Dzięki Bogu! A już zdawało się, że ten oddech przyrody nie przewalił balustrady... Swoją drogą jakie to jednak proste i prawdziwe: bałwany zniweczyć potrafią wszystko, co na ich drodze stanie.

Oryginał, oddechu przyrody, skojarzonego z misterjum“ tańca jest do obejrzenia w Redakcji za opłatą 50 gr na fundusz walki z analfabetyzmem.

Tad. C.

### Programy radjowe

#### WILNO

Poniedziałek dnia 12 listopada  
6.45 Pieśń. Muzyka. Gimnastyka, Muzyka, Dzień por. Muzyka, Chwilka pań domu.  
7.50 „Jak należy obchodzić rocznice historyczne“ pog.  
11.57 Czas.  
12.00 Hejnał  
12.03 Wiad. meteor. 12.10 Muzyka lekka. 13.00 Dzień. poł 13.05 Muzyka operowa (płyty), 15.30 Wiad. eksport. — 15.35 Codz. odc. pow. 15.45 Muzyka popularna. 16.15 Koncert kameralny. 16.45 Lekcja niemieckiego. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.25 „Oplacalność uprawy roślin leczniczych“ — pog. 17.35 „Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunajcu“ — odczyt. 18.00 Koncert reklamowy. 18.05 Z literackich spraw aktualnych. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 „Mały Ziuk“ — opowiadanie dla dzieci starszych. 19.30 „Dzień w Chicago“ 19.50 Wiad. sport. 19.56 Wil. wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“ 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 „Na Syberji“ — odczyt. 22.00 Skrzynka pocztowa“ 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Muzyka taneczna, 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

#### WARSZAWA

Wtorek, dnia 13 listopada  
6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.48 Płyty, 7.07 Gimnastyka, 7.15 Płyty 7.25 Dzień. por. 7.35 Płyty, 7.40 Chwilka pań domu. 8.00 Koncert reklamowy. 12.00 Sygnał czasu. 12.03 Hejnał Marjański 12.05 Wiadomości meteor. 12.10 Przegląd prasy. 12.45 Koncert zespołu H. Adamskiej — Grosmanowej. 12.45 „W piecu się pali“ — obrazek dla dzieci pióra E. Zaremby. 13.05 Dziennik Popołudniowy. 13.30 D. c. koncertu. — 13.35 Wiad. o eksporcie polskim. 15.45 Przegląd giełdowy. 16.45 Godzina muzyki lekkiej. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.25 Utwory na skrzypce w wyk. J. Kleciewskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.35 „Skrzynka językowa“ 17.50 Płyty. 18.10 Skrzynka pocztowa techniczna 18.15 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.45 Koncert. 19.00 „Literatura w służbie niepodległości“ — wygl. Kaden — Bandrowski. 19.20 Płyty. 19.30 Fejleton aktualny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Skrzynka muzyczna“ 20.15 Wieczór literacki. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 Nowy Don Kichot“ — komedjo-opera w 3-ach akt. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Płyty. 22.45 Odczyt w języku angielskim p. t. „Polska kraj sportów zimowych“ — St. Fischer. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

**Dom W. Rymkiewicz. MICKIE-9**  
polec w wielkim wyborze najnowe wzory śniegowców gąbrydnowych na b ciepłej podszewki, damskich i męskich.  
Uwaga! Do kaloszy męskich dodajemy bezpłatnie litery. Ceny na wszystkie towary niższe.

### Lekarze

**Doktor BLUMOWICZ**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuję od 9—1 i 3—8.

**Dr. Zygmunt KUDREWICZ**  
choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

### CASINO i ROXY

Dziś najnowszy film reżyserji słynnego Ryszarda BOLESŁAWSKIEGO p. t. „Kolesaluy rozma- h reżyserkii Steny mrozące w zylach. Film dla ludzi o silnych nerwach! Seansy: 4, 6, 8 i 10 wiecz.  
Wkrótce: Genjalne dzieło reżys. W. S. VAN DYKE p. t. „ESKIMO“.

### UCIEKINIERZY

Balkon 25 gr  
Król humoru i radości **Harold Lloyd**

### TEATR KINO REWJA

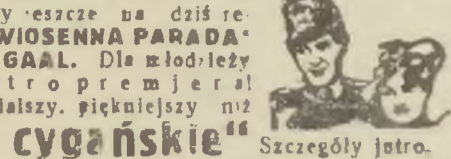
w najweselejszej i najdowcipniejszej komedii p. t. „KIOMANJAK“  
Nadprogram: Najnowszy Coubycski film p. t. „Ślady o świecie“

### „KIOMANJAK“

W rol. gł. Ken Maynard oraz sprytny biały Tarzan.

### PAN

Z powodu OGROMNEGO POWODZENIA (o- ta) zatrzymamy jeszcze na dziś rekordowy film „WIOSENNA PARADA“ z FRANCISZKĄ GAAL. Dla młodzieży dozwolony! Jutro premiera!



### „HELIOS“

Wobec niebywałego powodzenia **NĘDZNICY** Wiktor Hugo! Początek 10.15.

Film, który wywołuje ekstazę, wspanialszy, piękniejszy niż wszystkie dotychczas widziane „Melodje cygańskie“  
Szczegóły jutro.

### Kupno i Sprzedaż

KUPIMY tokarkę do obróbki drzewa i metalu w bardzo dobrym stanie dla celów szkolnych. Zgłoszenia pod „Natvchmiast“.

KOMPLET mebli gabinetowych kupię okazjnie. Oferty pod „Dobry stan“ do Administracji.

PIANINO dobrze utrzymane kupię okazjnie za niewygórowaną cenę. Oferty tylko piśmienne: Wileńskiego 4—5.

RADJO (detektor z głośnikiem) doskonale odbierające stację miejscową, niewymagające żadnych kosztów sprzedam okazjnie. Piłsudskiego 10—5, w godz. 20—21.

TANIO produkty rolne na zimę: kapusta, kartofle, buraki i in. z majątku hr. J. Tyszkiewicza. Zygmuntowska 6—1, tel. 7-50.

TAPCZANY, OTOMANY oraz meble klubowe poleca W. MOŁODECKI, ul. Jagiellońska 8.

WAGĘ DOKTORSKĄ okazjnie nabędę. Oferty do Adm. pod „Tanio“.

### Nauka

DYREKCJA Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. i L. M. przy gim. Zym. Augusta w Wilnie podaje do wiadomości, że wykłady na kursie wyższym i niższym odbywają się normalnie w godz. 17—21. Kierownik Kursów przyjmuje w tymże lokalu w godz. 17—18.

FRANCUSKA udziela lekcji w zakresie wszystkich klas gimnazjum. Mickiewicza 22, m. 15, 04 11—1 g.

KOREPETYCJE, pomoc w nauce polskiego i w grupach. Wiadomość: Wileńskiego 4—5, w godz. 11—13.

STUDENT III roku prawa wykwalifikowany korepetytor, specjalność matematyka, znajomość łaciny, greki, francuskiego i niemieckiego — udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Piwna 10—2.

### Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój dla samotnego(iej) z niekierującym wejściem, ze wszystkimi wygodami i używalnością telefonu. Antokołska 50, m. 2, tel. 7 94. Ogłądać można od 9—10 rano, albo od 3—6 popoł.

LOKAL—2 lub 3 duże jasne pokoje—półwiosny w śródmieściu (Wielka, Mickiewicza). Oferty pod „W“ do Adm.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami i balkonami na 1 piętrze, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonii Montwiłłowskiej.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonii Montwiłłowskiej.

Poszukują pracy

BIEGŁY stenograf czebny z prakcją biurową i handlową poszukuje zajęcia, ew. korepetycji z przedmiotów handlowych, najchętn. w godz. popołudni. Łaskawe zgłoszenia pod „Solidność“.

OGRODNIK solidny, żonaty poszukuje posady. Łaskawe oferty do Adm. dla „Factowego“.

### Praca zaofiarow.

KUCHARKA bardzo dobra, z prakcją znajdzie zajęcie w pensjonacie. Zgłoszenia z żądaniem wynagrodzeniem do Administracji pod „Solidność“.

### Różne

NA LITWĘ przesyła szybko doкладnie biuro L. Taic, Riga, Pofach 511. Przy zapytaniach dołączaj znaczek 60 gr. na odpowiedź.

TAPCZANY—ŁÓŻKA, fotele, meble wycielane, wszelkie roboty tapicerskie najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stef. Gabała, Niemiecka 2.

M. K. PAWLIKOWSKI

### JAK TWORZYŁO SIĘ W MIEŚCIE N. TOWARZYSTWO MYŚLIWSKIE...

(wolny przekład z rosyjskiej opowieści N. Wierzbickiego: „Priroda i ochotata“, październik 1892).

— A to po co?  
— Po pierwsze, muszę sobie strzelbę zamówić u Krzysztofa Funka, po drugie — chcę nauczyć się strzelać według reguł, wykładanych w pewnym leśnictwie pruskim... a wtedy, mój drogi, będę mógł wprost jechać na zawody międzynarodowe!  
— Czego ci się zachcewał?  
— Czemu nie? Czyż nie mogę się nauczyć?  
— W leśnictwie pruskim? — Nigdy!  
— A jednak pan von G. nauczył się!  
— Po pierwsze, nie jeste panem von G.; po drugie, pan von G. uczył się za młodu, ty zaś, dzięki Bogu, dożyłeś do ostatniego stadium skotu-nienia; po trzecie, pan von G. jest Niemcem, a ty, o ile wiem, jeżeli nie pochodzisz z samego Carewokokszaj-ska, to conajmniej z jego okolic...  
— Cóż więc z tego?  
— A to, że owo leśnictwo pruskie, które nauczyło pana von G. różnych mądrych reguł strzeleckich, ciebie tych reguł nigdy nie nauczy; gorzej! — tak cię nauczy, że zajęcowi w głowę nie trafisz, lecz i do ogona zajęcze go szczęśliwie spudłujesz...

— Hm... A może i masz rację.  
— Naturalnie, że mam rację.  
— Masz, masz... Sam teraz widzę, że masz... Zresztą Niemcy to wogóle naród niepewny... A zwłaszcza dziś, gdy mamy sojusz z Francją... Gotowi naumyślnie nie nauczyć...  
— A widzisz!  
— Tak. Teraz mam wielkie wątpliwości co do Krzysztofa Funka. Pieniądze zdechrze ze mnie prawdziwe, a przysięgę jakąś rusznicy, z której chyba za węgla będę strzelał. I w gruncie będzie miał słuszność: albowiem — sojusz z Francją...  
— A dlaczego nie zamówisz w Anglii? Nie wszystko ci jedno, gdzie wyrzucić piątkę? A tam kupisz przynajmniej broń solidną.  
— Nie znoszę, bratku, Anglików. Nie cierpię ich organizmie od tej chwili, gdy mi w dzieciństwie bona Angielka własnoręcznie dała w skórę.  
— Racja poważna.  
— Naturalnie, że poważna. Wrażenia lat dziecięcych pozostają na wieki: jeszcze dziś na samo wspomnienie czuję swędzenie odpowiedniej części ciała.  
— Jesteś jednak bardzo wrażliwy.

— Ach, nie mów... Jednak — gdzie zamówić strzelbę?

— We Francji. Mamy z nią sojusz, więc będzie to nader na czasie.

— Że na czasie, to tak; sam dobrze to rozumiem, ale we Francji dziś jakieś zamieszanie: powiadają, że w St. Etienne oszast siedzi na oszucie... To samo — Galand... Nie dopuszczono ich na wystawę... Co się tyczy Poret-Sepage'a to sam go widziałem w robocie — niezego sobie flinty. Zresztą pomyślę jeszcze o tem.

— A do Prus pojedziesz?  
— Za żadne skarby! Niech zginą Prusy!

Zabników przy tych słowach rzucił ze złością w kąt „Kieszonkowy rozkład jazdy“.

Z przytoczonych przykładów wynika, jak dalece Piotr Iwanowicz był stanowczy i konsekwentny przy realizacji swych pomysłów. Szedł przed siebie nie bacząc na przeszkody i cofał się tylko wtedy, gdy argumenty centra przyniotły go swą logiką. Prócz tego był prędki i łatwopalny; łatwopalność Zabnika wybuchła z całą swą potęgą rankiem dnia 27 września. W koszuli, z pantoflem na jednej nodze, gdyż zapomniał włożyć na drugą to akcesorium rannej toalety, nicumity i nienieczesany, pobiegł z szpitalni do gabinetu, usiadł przy biurku i w ciągu kilku minut wygotował następujący projekt pisma okólnego:

„W. P.! Wiedząc, że W. P., jako namiętny i doświadczoney myśliwy, dąży do rozkwitu w naszym kraju szla-

chetnej rozrywki, jaką jest polowanie, ośmielam się zwrócić do Niego z uprzejmą prośbą o łaskawe przybycie do mnie dnia 6 października o godz. 8 wieczorem w celu omówienia kwestji utworzenia u nas w N. towarzystwa łowieckiego. Projekt statutu towarzystwa zostanie przeze mnie do tego czasu przygotowany. Sądję, że kwestja dojrzała należyście i wierzę, że W. P., odczuwa to podobnie jak ja, podobnie jak wszyscy, dla których wyraz „myśliwy“ nie jest pustym dźwiękiem. Pozwalam sobie przeto wyrazić nadzieję, że nie tylko stanie się W. P. zwykłym członkiem Towarzystwa opiekającym składki w określonej wysokości i korystającym przeto z odpowiednich uprawnień, lecz że jako człowiek u wielkich zaletach umysłu, przyjmie W. P. żywy udział w organizacji zrzeszenia, przyczyniając się do rozwoju wspólnej sprawy przez badanie jej podmiotowej ze strony przedmiotowej i dając drogą mądrą, zdrową wszelkich stronnej krytyki do jak najbardziej szczegółowego i doskonałego przeprowadzenia naszego statutu. Ośmielam się dodać, że po skończonem posiedzeniu osoby życzące sobie zagrać w winta znajdą u mnie wszelkie potrzebne w tym względzie przysposobienia“.

W tem miejscu Piotr Iwanowicz zatrzymał się. Checiał mu się bardzo dodać jeszcze, że będzie uważał sobie za zaszczyt podjąć pp. przyszłych członków wieczera, jednak wstrzymał go myśl: — a jeżeli zbignię się ich cały tabun? Skąd wtedy wezmę

tyło naczyń? — Po dojrzałym namyśle postanowił nie nie wspominać o kolacji, zaś na wszelki wypadek zdecydował się kupić funt kiełbasy, parę sędzi królewskich, no i pudelko sardynek; co do gorących trunków, to wódka w odpowiedniej ilości rozumiała się sama przez się.

— Dam im herbaty — myślał: — można będzie dodać trochę rumu... A może lepiej nie dodawać: ełpoty, jak dęby, zwłaszcza ci charczarze. Dam im rumu, a — kto wie! — gotowi będą, zamiast posiedzenia, szereg się wzajemnie.

— Jednak — trzeba dodać rumu, koniecznie trzeba! — zrobił nagle Zabników nieoczekiwaną konkluzję: bo powiedzą „sknera“, powiedzą „pożałował paru rubli“... Dodam rumu, niech ich wszyscy djabli!

Raz jeszcze odczytał projekt okólnika. Był zeń zupełnie zadowolony, chociaż trzeżyły go troszkę wyrazy „podmiotowej ze strony przedmiotowej“. Wyrazy te podobały mu się nadzwyczajnie, jednak bał się ich trochę.

— Co tu gadanie! Idnie wyszło! — Trochę bez sensu, ale ładnie. Kto tam jednak będzie doszukiwać się sensu. Nie każdy to zauważy, a każdemu rzuci się w oczy, że ładnie. Niech tak będzie!

Tegoż dnia wymógł kancelistkę; pismo okólnie zostało przepisane niemal w stu egzemplarzach, włożone do kopert oraz zaopatrzone w adresy i znaczki pocztowe, poezem pofrunęło

po mieście N., by niepokoić miejsce wy światek myśliwski.

Nazajutrz rano do Zabników wpadł Kostio Gotorotow, bardziej znany w mieście pod mianem „kuzyna“. Był to młody, lecz wiele doświadczony wyjadacz żywioły, noszący w swem sercu obszerzną moc najróżnorodniejszych idealów — od Desdemony szekspirowskiej do do handlarki obwarzanków — ełowiek o szerokim geście, którym obejmował świat cały w rzucie pionowym i poziomym, ełowiek ełowy i wrażliwy na wszelkie przejawy niejątejwy społeczeń, skoro tylko połączone były z perspektywą porządnej popijawy. Od dnia urodzin w ciągu lat trzydziestu pięciu Kostio wciąż postanawiał usatkwować się, co mu się jednak nie udawało z różnych względów, przeważnie postronnych i od niego niezależnych.

„Kuzyn“ wpadł do gabinetu Zabnikowa, przybrał pozę odpowiednią i rzekł:

— Pójdź w mę ramiona!

Zabników zmieszał się trochę. Tyś ełowiek! — deklamował Kostio — tyś ełowiek w najdoskonalszym znaczeniu tego wyrazu!... Co prawda zawsze ci o to podejrzewałem, lecz nie chciałem wypowiedzieć tego przedwczesnie!...

— O o ci chodzi — spytał wreszcie Piotr Iwanowicz.

— Jaktto o co ci chodzi?! Dostałem dziś twój okólnik... (D. e. n.)